Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 13 Lipca 1930 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 159 (1801)

Nominacja ks. Bp. Buczysa.

W czwartkowym numerze podaliśmy za „Polską" wiadomość o konsekracji ks. Piotra Buczysa na Biskupa obrządku bizantyńsko-słowiańskiego z jurysdykcją nad katolikami-Rosjanami w całej Europie. Obecnie w tejże „Polsce" znajdujemy dalsze szczegóły o tej nominacji, nadesłane przez ks. Kneblewskiego z Rzymu, który udał się do nominata i uzyskał od niego szereg informacyj.

Na podstawie przeprowadzonej rozmowy ks. Kneblewski charakteryzuje nowego Biskupa w sposób następujący.

„J. E. ks. nominat Piotr Buczys liczy 59 lat. Z rodu Litwin. Z Polską spokrewniony duchem i kocha ją zaraz po swojej ojczyźnie. Wiedzę ma niepospolitą. Przez szereg lat był profesorem Akademji Duchownej w Piotrogrodzie, kolegując z ks. Arcybiskupem Jałbrzykowskim z Wilna i z ks. Biskupem Łozińskim z Pińska oraz z szeregiem innych wysokich dostojników kościelnych w Polsce. Napisał szereg prac naukowych po polsku, pozatem włada świetną polszczyzną i szeregiem innych języków.

Po zgonie odnowiciela Zgromadzenia Księży Marjanów, założonego przez Polaka ks. M. Papczyńskiego, ś. p. ks. Arcybiskupa Matulewicza, b. wizytatora Apostolskiego Litwy Kowieńskiej, ks. Piotr Buczys został jego następcą i dotąd zgromadzeniem tem kieruje i mimo konsekracji na biskupa obrządku słowiańskiego kierować niem będzie".

O zadaniach i obowiązkach ks. Biskupa Buczysa pisze ks. Kneblewski nie nazbyt jasno:

„Zakres jurysdykcji nowego biskupa obrządku słowiańskiego jeszcze nie został ustalony, w każdym bądź razie będzie on wykonawcą specjalnych poruczeń stałej Komisji Papieskiej do spraw rosyjskich, kierowanej przez Arcybiskupa d'Herbigny, prezydenta Instytutu Wschodniego.

Idzie tu specjalnie o tereny emigracji rosyjskiej, wśród której zaczęła się wobec wewnętrznej rozterki, panującej w Cerkwi prawosławnej, liczna konwersja na katolicyzm przy zachowaniu obrządku słowiańskiego, t. j. rytu prawosławnego z dodatkiem inwokacji i modlitw za głowę Kościoła Katolickiego. Potworzyły się już takie ośrodki na naszych wschodnich kresach: w archidiecezji wileńskiej, diecezjach: podlaskiej, lubelskiej i pińskiej. Niebrak ich także we Francji, Belgji i Italji. Do tego czasu zarządzała temi ośrodkami Komisja Papieska wraz z ordynarjuszami obrządku łacińskiego. Obecnie przybywa w charakterze wizytatora tych parafij ks. Biskup Piotr Buczys".

A więc z jednej strony idzie tu o „tereny emigracji rosyjskiej", z drugiej zaś o „ośrodki na naszych wschodnich kresach". Wynika z tego, że ks. Biskup Buczys ma mieć w swojej pieczy i owe „tereny" i owe „ośrodki". Ks. Kneblewskiemu wydaje się zapewne, że emigracja *rosyjska*, a parafje wschodniego obrządku z ludnością *białoruską i ukraińską* — to jedno i to samo.

Możnaby do tego błędu nie przywiązywać większego znaczenia, gdyby to był błąd wyłącznie ks. Kneblewskiego. Ale na tle całego szeregu faktów z lat ostatnich okazuje się z zupełną jasnością, że w tym samym zasadniczym błędzie (być może, świadomym?) tkwią wszystkie organy Watykanu, zajmujące się sprawą zjednoczenia Kościołów. Niedarmo na czele Instytutu Wschodniego i Komisji Papieskiej do spraw rosyjskich stoi nie kto inny, jak Arcyb. d'Herbigny.

Trzeba sobie wyraźnie zdać sprawę z tego, co to wszystko oznacza.

Akcja Kościoła Katolickiego obliczona na Rosję (t. zn. na dzisiejszy Związek Republik Sowieckich) dąży do połączenia z Kościołem Wschodnim (prawosławnym) za pośrednictwem obrządku słowiańskiego czyli wschodniego, zachowującego wszystkie formy i cały rytuał prawosławja. Bardzo pięknie. Ale rzecz zaczyna być nieobojętną dla państwa z chwilą, kiedy się ujawnia wewnętrzna koncepcja całej tej akcji. Na czem ona polega? *Na założeniu unitaryzmu państwowego i narodowego dzisiejszej prawosławnej Rosji*

Mało tego. Ludność prawosławna w Polsce, będąca zaledwie w 10—15% narodowości rosyjskiej, ma spełnić rolę przedniej straży w penetracji katolicyzmu dalej na wschód. Jeżeli ks. Biskup Buczys ma być zwierzchnikiem katolików-Rosjan w całej Europie, i z tego tytułu sprawować jurysdykcję nad „ośrodkami" wschodniego obrządku w Polsce, znaczy to, iż w Watykanie zidentyfikowano obrządek wschodni z rosyjskością. Już w Albertynie tendencje tego rodzaju przejawiły się z całą wyrazistością.

W nominacji ks. Buczysa nie to jest dla nas szczególnie ważnem, że nie jest on Polakiem, lecz Litwinem. Myli się p. (b) z miejscowej „Naszej Żyżni", sądząc, że to właśnie nas zaskoczyło. Ma on natomiast słuszność, twierdząc, że w oczach Watykanu Episkopat polski, przeważnie nacjonalistycznie nastrojony, nie jest stosownem narzędziem do prowadzenia akcji katolickiej na Rosję. Polscy Biskupi katoliccy swoją akcją rewindykacyjną potrafili wzbudzić takie rozgoryczenie i nieufność wśród ludności prawosławnej, że zadanie pozyskania jej dla Rzymu musiało wypaść im z rąk. Nominacja ks. Biskupa Buczysa jest tego faktu niewątpliwem potwierdzeniem.

Chętnie wierzymy ks. Kneblewskiemu, że ks. Biskup Buczys „jest życzliwie dla Polski usposobiony i pragnie, by się dwie siostry—Litwa z Polską—jak najprędzej porozumiały". My tego również najmocniej pragniemy. Nie będziemy mu również wypominali tego, że był kandydatem rządu p. Śleżewicziusa czy też ks. Krupowicziusa na stanowisko ministra spraw zagranicznych lub posła litewskiego w Paryżu. Zdumiewa nas to, że jest możliwem, aby pewne szeroko zakreślone i niezmiernie dla państwa w swoich dalszych skutkach doniosłe zadania kościelne były powierzane osobom ani formalnie ani wewnętrznie niczem z państwem nie związanym, aby pewne parafje, złożone z obywateli polskich, były administrowane niejako eksterytorjalnie, poza przepisami Konkordatu, a nawet, naszem zdaniem, wbrew nim, aby, wreszcie, polityka kościelna na terytorjum Rzeczypospolitej była prowadzona w zakresie stosunku do Rosji w sposób niezgodny z założeniami polityki państwowej. Dla nas bowiem Rosja w znaczeniu kulturalno-etnograficznem nie zaczyna się ani w parafjach wschodniego obrządku, ani nawet tuż za wschodnim kordonem granicznym. Pod tym względem dzieli nas z ks. d'Herbigny i jego współpracownikami zasadnicza sprzeczność poglądów.

Nie chcę być źle rozumianym. Nie jesteśmy bynajmniej przeciwnikami idei zjednoczenia Kościołów. Miałem kilkakrotnie sposobność wypowiedzieć w „Kurj. Wil." nasz pogląd na tę sprawę. Ale w stosunku do koncepcji i metod, w których praktycznie w danej chwili akcja ta się wyraża, musimy stwierdzić, że:

1) prowadzi się ona faktycznie ponad głowami Episkopatu polskiego, oraz bez należytego zabezpieczenia interesów państwowych;

2) wytwarza na ziemiach białoruskich i ukraińskich Rzeczypospolitej jakieś rosyjskie „ośrodki", administrowane eksterytorjalnie przez dostojników kościelnych, nie pozostających w żadnym stosunku do państwa.

Wystarczy, aby skłonić sfery rządowe i opinję publiczną do zastanowienia się nad tą dziwaczną sytuacją. Przeglądamy prasę. Prócz gwałtownego i krzykliwego artykułu w „Il. Kurj. Codz." wszędzie milczenie. Pisma zajmują się sensacyjnem wydarzeniem: poseł Krysa z dwoma innymi wystąpił z klubu B. B. Jak gdyby od tego, czy po tej stronie będzie o trzy krysy mniej, a po tamtej o tyleż więcej, mogło się coś istotnego w Polsce zmienić — dziś lub jutro.

Z powodu nominacji ks. Buczysa *dziś* też nic się jeszcze nie zmieni.

Ale *jutro* dalsze może przynieść bardzo doniosłe dla interesów państwa skutki obecnego stanu rzeczy w dziedzinie wschodniej polityki Watykanu. Tak jak rzeczy dziś wyglądają, skutki te nie zarysowują się dodatnio.

A propos: czem się właściwie zajmuje p. Władysław Skrzyński, nasz ambasador przy Watykanie?

Testis.

Dzień p. premjera.

WARSZAWA, 12.VII. (Pat). Pan Prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym nowomianowanego wojewodę białostockiego p. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, a następnie — dyrektora stoczni gdańskiej p. Noego.

W godzinach południowych pod przewodnictwem p. premjera odbyła się konferencja w sprawie Zakładów Żyrardowskich, w której wzięli udział p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski i podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Sp. gen. Hubicki. Po południu p. premjer przyjął p. min. Sławoj-Składkowskiego, a następnie — p. ministra Cara.

Urlop min. poczt i telegrafów.

WARSZAWA, 12.VII (Pat). Pan minister poczt i telegrafów Boerner rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop wypoczynkowy. Kierownictwo spraw Ministerstwa objął na czas nieobecności ministra Boernera dyrektor departamentu dr. Kaczanowski.

Rumuński min. komunikacji przybywa do Polski.

WARSZAWA, 12 VII (Pat). Na zaproszenie p. ministra Kühna przybywa do Polski 14 b m. w związku z międzynarodową wystawą komunikacji i turystyki w Poznaniu minister komunikacji królestwa Rumunji p. Manuilescu. Pan minister Manuilescu uda się wprost do Chrzanowa, gdzie zwiedzi wytwórnię taboru kolejowego Z Chrzanowa autem uda się p. minister na Górny Śląsk, gdzie zwiedzi załkady, huty i kopalnie. Z Katowic 15 b. m. przed południem p. minister Manuilescu wraz ze swem otoczeniem specjalnym samolotem przybędzie do Warszawy, gdzie na lotnisku powita go p. min. Kühn. Wieczorem p. min. Manuilescu wraz z p. min. Kühnem uda się do Poznania na wystawę. Po jenodniowym pobycie w Poznaniu p. min. Manuilescu opuści Polskę, wyjeżdżając zagranicę via Berlin.

Depesza kondolencyjna min. Kwiatkowskiego z powodu katastrofy górniczej pod Neurode

WARSZAWA, 12 VII. (Pat.). W związku ze straszną katastrofą górniczą, jaka miała miejsce w dniu 9 b. m. pod Neurode na Górnym Śląsku niemieckim, p. minister przemysłu i handlu inż Kwiatkowski przesłał na ręce ministra gospodarstwa Rzeszy niemieckiej następującą depeszę kondolencyjną: Bardzo wzruszony straszną katastrofą, która miała miejsce w kopalni pod Neurode, pośpieszam wyrazić Panu, Panie Ministrze, w imieniu administracji górniczej w Polsce najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu tak wielkiego nieszczęścia, jakie nawiedziło przemysł górniczy w Niemczech.

W odpowiedzi na powyższą depeszę p. minister otrzymał od sekretarza stanu Trendelenburga, jako szefa górnictwa niemieckiego. następujące podziękowanie: Za przyjazne wyrazy współczucia z powodu katastrofy w kopalni Moelke wyrażam Panu i polskiemu zarządowi górnictwa moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Podpisanie umowy żytniej z Niemcami.

WARSZAWA, 12.VII. (Pat). W dn. 12 b. m. podpisana została w Warszawie umowa żytnia pomiędzy Polską a Niemcami. Umowę ze strony Polski podpisał podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr. Alfred Wysocki, ze strony Niemiec— poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. Ulrich Rauscher. Umowa ta jest przedłużeniem umowy, zawartej 18 lutego r. b. przyczem do tej ostatniej wprowadzono szereg zmian.

Papierniom sowieckim grozi kryzys.

MOSKWA, 12.VII (Pat). „Raboczaja Gazieta" donosi, że papierniom sowieckim z powodu braku surowca grozi kryzys. Niektóre fabryki posiadają zapas celulozy tylko na 24 godziny pracy.

Senat zwołany na piątek.

WARSZAWA, 12.VII. (Pat). Plenarne posiedzenie Senatu zostało zwołane przez marsz Szymańskiego na piątek dnia 18 b. m. na godz. 16.

Narody Kaukazu przeciwko Sowietom.

Powstanie w Azerbejdżanie.

BUKARESZT, (A. T. E.). Ze Stambułu donoszą, że komitet narodowy Azerbejdżanu wydał odezwę, w której nawiązując do ostatniego powstania ludności Azerbejdżańskiej przeciwko Sowietom, nawołuje do solidarności wszystkich narodów Kaukazu w walce z Sowietami.

12 miljonów ludności Kaukazu bez różnicy narodowości i wyznania dążą do wyzwolenia Kaukazu z pod jarzma imperjalizmu rosyjskiego, który jest wrogiem każdego Kaukazczyka. Celem wspólnej walki narodów kaukaskich jest wyzwolenie Kaukazu i utworzenie wolnej konfederacji kaukaskiej.

Wkońcu odezwa zaznacza, że wspólność celów łączy Kaukaz z Ukrainą i Turkiestanem, gdyż kraje te również dążą do wyzwolenia i niepodległości.

BUKARESZT, 11 lipca (A.T.E.).— Ze Stambułu donoszą o wybuchu nowego powstania w Azerbejdżanie. Oddział powstańców opanował część linji kolejowej pomiędy Baku i Handża. Powstańcy napadli na pociąg pod stacją Kurdemir i rozstrzelali wszystkich znajdujących się w tym pociągu komunistów. W okolicach rzeki Kuri ukazał się znaczny oddział Askerów, który napadł na miasto Geogozaj i uwolnił z więzienia 400 więźniów politycznych. W miejscowości Zengezur wojska sowieckie stoczyły bitwę z oddziałem powstańców, na czele którego stoi znany partyzant Mehmed Kasuń. Powstańcy rozgromili oddział sowiecki, biorąc do niewoli około 200 żołnieży.

G. P. U. rozstrzelało 4 wybitnych członków azerbejdżańskiej partji niepodległościowej Musawat. Wśród rozstrzelanych znajduje się wybitny działacz azerbejdżański, Mir Mahmud.

Spodziewane zmiany personalne w Sowietach.

BERLIN, (A.T.E.), 10.VII. Deutsche Alg. Ztg. dowiaduje się z zagranicznych i niesowieckich źródeł, iż w Moskwie zapadły ostatnio uchwały co do szeregu zmian na kierowniczych stanowiskach w rządzie i w partji. Zmiany te mają nastąpić bezpośrednio po zamknięciu kongresu partji komunistycznej. Według tych informacyj, Stalin ustąpi ze stanowiska generalnego sekretarza partji i obejmie stanowisko prezesa rady komisarzy ludowych na miejsce Rykowa, który pomimo skruchy ujawnionej na kongresie będzie całkowicie usunięty od władzy i uda się narazie na półroczny urlop.

Następcą Stalina na stanowisku sekretarza generalnego ma być Kaganowicz, należący do młodszego pokolenia komunistów, który od dłuższego czasu wysuwał się na czoło partji komunistycznej i uchodzi dzisiaj za najbardziej zaufanego człowieka Stalina.

Obecny komisarz wojny Woroszilow ustąpi miejsca Blucherowi, dowódcy wojsk sowieckich na dalekim Wschodzie. Woroszilow będzie mianowany prezesem rady pracy i obrony, które to stanowisko pozbawione jest w hierarchji sowieckiej rzeczywistej władzy i wpływów.

Kujbyszew ustąpić ma ze stanowiska przewodniczącego najwyższej rady gospodarczej z powodu niepowodzenia pięcioletniego planu. Miejsce jego zajmie Ordżonikidze, przewodniczący komisarjatu inspekcji robotniczo-włościańskiej. Następcą jego ma być Jarosławski, prezes związku bezbożników.

Zastępcami Stalina mają być mianowani Kujbyszew i Andrejew. Poza tem powróci do rządów były komisarz kolei Rudzutak, który obejmie stanowisko przewodniczącego Gosplanu na miejsce Krzyżanowskiego.

Kompromis Stalina z przywódcami prawej opozycji?

MOSKWA. 12.VII. (Pat.).—Zjazd partji komunistycznej kończy w niedzielę dnia 13 b. m. swoje obrady. Na ostatniem posiedzeniu m. in. mają być dokonane wybory centralnego komitetu partji. Ponieważ wybory te są tajne, przeto mogą wnieść dużo niespodzianek.

Z kół, zbliżonych do zjazdu zapewniają korespondenta P. A. T., że wbrew doniesieniom prasy sowieckiej nie jest nawet wykluczony ponowny wybór do centralnych władz partji dawnych wodzów prawej opozycji. Jeżeliby rzeczywiście tak się stało, to świadczyć to będzie o tem, że Stalin i jego zwolennicy poszli z leaderami prawej opozycji na kompromis, chcąc przy ich pomocy zwalczać nurtujące prądy opozycyjne.

Czułość litewsko-sowiecka.

KOWNO, 12.VII. (Pat). Z okazji 10-lecia podpisania traktatu z Z. S. S. R. premjer Tubelis i Stalin wymienili depesze gatratulacyjne. Podobne depesze wymienili także minister spr. zagranicznych dr. Zaunius oraz Litwinow. W depeszach obie strony życzą sobie nawzajem powodzenia i rozwoju państw oraz zapewniają o dalszej lojalnej współpracy.

Radykali francuscy za zbliżeniem z Niemcami.

PARYŻ, 12. VII. (Pat). Problemat federacji europejskiej nie przestaje być przedmiotem najrozmaitszych komentarzy w prasie. Radykalna „La Republique", organ byłego premjera Daladier, opowiada się przy tej sposobności stanowczo za zbliżeniem francusko-niemieckiem.

Nasz program jest jasny—mówi dziennik. Chcemy, aby stanowczo wzięto się do pracy nad utworzeniem stanów zjednoczonych europejskich. Wierzymy, że warunkiem sine qua non ich utworzenia jest zbliżenie francusko-niemieckie. Bez niego nie będzie ani Europy, ani bezpieczeństwa, ani trwałego pokoju.

Niemcy doradcami wojskowymi armji chińskiej.

BERLIN, 12.VII (Pat). „Frankfurter Ztg." donosi, że generał Reichswehry von Wetzel podpisał z rządem nankińskim umowę, na podstawie której objąć ma stanowisko doradcy wojskowego armji chińskiej. Gen. von Wetzel znajduje się już w drodze do Chin.

Wybuch Wezuwjusza trwa.

Lawa zalewa dolinę.

NEAPOL, 12.VII. (Pat). Wybuch Wezuwjusza trwa w dalszym ciągu. Lawa, która ogarnia zachodnią strefę krateru, osiągnęła już na przestrzeni 60 metrów niższą krawędź krateru, skąd poczyna spływać w doline.

3 miljony żarówek padły pastwą pożaru.

BUDAPESZT, 12.VII. (Pat). Pożar, który wybuchł wczoraj wieczorem w fabryce żarówek Justa Co Standart, strawił 3 miljony żarówek. Straż ogniowa, zajęta przy gaszeniu pożaru, musiała pracować w maskach gazowych. 8 osób z pośród członków straży pożarnej oraz robotników odniosło lekkie rany. Straty wynoszą około 2 miljonów pengo.

BUDAPESZT, 12.VII. (Pat). Dopiero o g. 3 nad ranem zdołano ugasić pożar fabryki żarówek Just w Ujpeszcie. Magazyn, w którym znajdowało sie około 3 miljonów żarówek, spłonął doszczętnie. Pożar zdołano umiejscowić.

78 osób zmarło z powodu upałów.

CHICAGO, 12.VII. (Pat). W ostatnich dn. w środkowych i wschodnich stanach zmarło z powodu gorąca 78 osób. Szczególnie nawiedzone falą upału były stany Jowa i Missouri.



Katedra Św. Pawła w Londynie, duma narodu angielskiego.

WIADOMOŚCI z KOWNA

ZJAZD PARTJI SOCJAL-DEMOKRATÓW.

Centralny Komitet partji socjaldemokratycznej zamierza zwołać w jesieni ogólnokrajowy zjazd oddziałów stronnictwa.

SPRAWA LITEWSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO.

Na posiedzeniu gabinetu ministrów został przyjęty projekt ustawy Banku Ziemskiego. Kapitał zakładowy banku stanowią 50 tys. akcyj po 1000 litów, na kapitał zapasowy składa się 10 proc od czystego zysku banku. Bank ziemski oprócz długoterminowych pożyczek bankom samorządowym będzie udzielał długoterminowe pożyczki rolnikom pod zastaw ziemi i nieruchomości.

Bankiem rządzi zarządzający i dyrektorzy Zarządzającego mianuje prezydent na wniosek gabinetu ministrów, dyrektorowie są mianowani przez ministerstwo skarbu na trzy lata.

OBRÓT HANDLOWY POLSKO-LITEWSKI.

Ogłoszona została na Litwie w tych dn. oficjalna statystyka handlu zagranicznego Litwy. W odniesieniu do Polski statystyka ta nie jest kompletną, gdyż uwzględnia tylko import i eksport, dokonywany via Gdańsk. Jak wiadomo Polska wywozi na Litwę dużo towarów za pośrednictwem państw innych, a przedewszystkiem Prus Wschodnich.

Według statystyki litewskiej, wartość wywozu z Litwy do Polski wynosiła w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. (styczeń—kwiecień) 16 tys. litów, co stanowiło 0,02 proc. ogólnego wywozu Litwy, wynoszącego w tym okresie 106 miljonów litów. Polska przywiozła w tym okresie na Litwę towarów na 3 miljony litów, co stanowi 3,11 proc. ogólnego importu litewskiego, wynoszącego w tym okresie 97 miljonów litów.

Polska wywozi głównie na Litwę, według powyższej statystyki: surowce i półfabrykaty — 2 i pół miljona litów, wyroby gotowe — 335 tys. litów. — Najmniejszą pozycję zajmują produkty spożywcze, których w ciągu czterech pierwszych miesięcy r. b. wywieźliśmy na Litwę na sumę 87 tys. litów.

Litwa przeciwko opiece gospodarczej Niemiec.

HAMBURG, (Pat). Korespondent „Hamburger Fremdenblatt" z Göteborga donosi, że litewski „patrjarcha" Martynus Jankus, znany ze swego wrogiego usposobienia w stosunku do Niemiec w czasie rokowań w sprawie Kłajpedy, porozumiewa się obecnie ze szwedzkiemi towarzystwami okrętowemi celem skierowania eksportu litewskich towarów całkowicie przez Szwecję.

Jak wiadomo, dotychczas towary litewskie szły prawie wyłącznie przez Hamburg oraz Bremę. Oprócz tego pragnie on zapobiec, by litewskie produkty rolnicze, jak masło, jaja i gęsi, nie były nadal eksportowane przez firmy niemieckie jako towary niemieckiego względnie duńskiego pochodzenia. Jankus powrócił w tych dniach ze Stanów Zjednoczonych, gdzie utworzono większą liczbę przedstawicielstw handlowych, za pomocą których ma być wprowadzony eksport bezpośredni towarów litewskich.

Według wyjaśnień Jankusa chodzi w tym wypadku o eksport towarów wartości około $7^1/_2$ miljona dolarów tygodniowo. Pragnie on także, by 4 do 5.000 obywateli litewskich, którzy przybywają w odwiedziny ze Stanów Zjednoczonych na Litwę, a obecnie jadą przeważnie przez Hamburg lub Bremę, odbywały podróż przez Szwecię z pominięciem portów niemieckich. W tym celu toczą się rokowania ze Szwedzką Amerika Linie celem stworzenia specjalnych połączeń z Kalmaru do Kłajpedy.

Dziennik hamburski, podając tę wiadomość, wyraża wątpliwość, czy poglądy Jankusa należy identyfikować z poglądami litewskiej gospodarki eksportowej, i przy okazji nie szczędzi ciepłych słów Litwie

Dalsze antypolskie ekscesy komunistów.

ATENY, 12.VII (Pat). Wczoraj około godziny 21 grupa komunistów zaatakowała gmach poselstwa polskiego, rzucając w kierunku gmachu kamieniami i wybijając kilka szyb. Demonstracja ta była protestem przeciwko skazaniu w Polsce 4 komunistów. Policja aresztowała 4 manifestantów. Reszta zbiegła.

Projekt Brianda.

Odpowiedź Rumunji.

PARYŻ, 12-VII. (Pat,). — W odpowiedzi swej na memorjał Brianda rząd rumuński zaznacza, iż jest szczęśliwy, że może stwierdzić swą zgodność z zasadami wymienionemi w memorjale i udzielić wszelkiego poparcia w sprawie realizacji projektu federacji.

Odpowiedź oświadcza, iż konsolidacja pokoju i pomyślność narodów mogłaby być trwale zapewniona jedynie przez współpracę narodów na terenach politycznym i gospodarczym. Urzeczywistnienie tego rodzaju współpracy, jaką proponuje memorjał Brianda, może przyczynić się potężnie do osiągnięcia celów Ligi Narodów i posłużyć za podstawę szerokiego i harmonijnego współdziałania narodów, zrywających ostatecznie z przeszłością, odosobnieniem i uczuciem nienawiści.

Następnie odpowiedź aprobuje pogląd, iż projekt Brianda winien być wprowadzony w życie w ramach Ligi Narodów, gdyż jedynie w ramach Ligi Narodów — mówi odpowiedź, projektowana organizacja mogłaby opierać się na podstawie dokładnie określonej i uznanej przez wszystkich członków Ligi Narodów.

Nie kwestjonując sprawy podporządkowania problematu gospodarczego politycznemu, rząd rumuński oświadcza, że porozumienie polityczne dużej elastyczności wydaje się mu wystarczającem podłożem dla zorganizowania ścisłej współpracy w dziedzinie ekonomicznej.

W zakończeniu rząd rumuński daje wyraz swemu przekonaniu, iż projekt federacji stanowić będzie początek nowej ery w życiu międzynarodowem.

Treść odpowiedzi Austrji na projekt Brianda.

PARYŻ, 12. VII. (Pat). Odpowiedź austrjacka na memorandum Brianda nadeszła dziś do ministerstwa spraw zagranicznych. Odpowiedź aprobuje całkowicie ogólne wytyczne proponowanej unji europejskiej, dodając, iż jest rzeczą ważną, aby do unji tej należała jak największa ilość państw i aby dopuszczała ona współpracę stałą państw, pozostających poza unją.

Odpowiedź austrjacka przyjmuje z zastrzeżeniem propozycje w sprawie prerogatyw Ligi Narodów. Ewentualny stały komitet unji europejskiej winien pozostawać wobec Ligi Narodów w tym samym stosunku, co komitet austrjacki w czasie obrad nad pożyczką z roku 1923.

Odpowiedź austrjacka zaleca zwołanie przez Ligę Narodów konferencji europejskiej w sprawie zorganizowania unji europejskiej. Poza tem odpowiedź zaleca jak najszybsze uregulowanie spraw gospodarczych w drodze zwołania konferencji najwybitniejszych polityków poszczególnych państw.

Prasa angielska o odpowiedzi polskiej.

LONDYN, 12-VII. (Pat.).—Dzienniki przytaczają odpowiedź polską na memorandum Brianda, podkreślając, że aczkolwiek odpowiedź Polski jest przychylna, to jednak nie jest wolna od zastrzeżeń w sprawie bezpieczeństwa granic.

Wysunięcie w związku z tem idei protokółu genewskiego oznacza — według „Manchester Guardian"—chęć rządu polskiego znalezienia wspólnej platformy z rządem Labour Party, a równocześnie wskrzeszenia zasad, które dadzą Polsce żądane bezpieczeństwo granic.

Ewakuacja Nadrenji obudziła ponownie czujność Polski w sprawie granic. co znalazło wyraz w odpowiedzi na memorandum Brianda.

„Liet. Žinios" o problemie wileńskim.

„Liet. Žinios" ujmują w ostatnim swym numerze problem wileński z odmiennego, niż cała litewska opinja publiczna, punktu widzenia. „Liet. Žinios" podkreślają mianowicie moment kulturalno-oświatowy w całej litewskiej akcji odzyskania Wilna.

Od 10-ciu lat problem wileński jest osią polityki litewskiej. Powstały w związku z tem różne organizacje i zrzeszenia. Tymczasem należałoby raczej stworzyć na szerszą skalę organizacje kulturalne, któreby pracowały nad dźwignięciem kulturalno-narodowem zacofanej Wileńszczyzny. Dzisiaj praca nad odzyskaniem Wilna stoi na niewłaściwej drodze. Niema bowiem gwarancji, by Wilno mogło być odzyskane zbrojną ręką, bez sprzyjających okoliczności zewnętrznych. Nie wystarczy krzyczeć „Bez Wilna się nie uspokoimy" i pobrzękiwać szabelką. Właściwy punkt ciężkości całej sprawy leży w narodowem uświadomieniu Litwinów wileńskich, zwłaszcza teraz, gdy polszczenie Wileńszczyzny dokonywa się nader intensywnie. O ile Polakom się uda Wileńszczyznę wynarodowić, to nawet po odzyskaniu Wilna Litwa nie będzie go faktycznie posiadała.

Dominujące wpływy w społeczeństwie litewskiem w Wileńszczyźnie posiada kler, który krępuje działalność patrjotów litewskich i używa w znacznej mierze otrzymywane z Litwy Niepodległej zasiłki na cele „katolickie" nie zaś narodowe. Pozatem zaniedbana jest gospodarcza strona litewskości w Wileńszczyźnie. Jedynie samodzielne materjalnie i uświadomione narodowo społeczeństwo litewskie w Wileńszczyźnie zdoła się oprzeć naporowi polskości. Do pracy zaś tej powołać trzeba kulturalne jednostki świeckie. Kastowość i próżne frazesy na nic się tu nie zdadzą.

Tramwaj w nurtach rzeki.

Z 70 osób zaledwie 3 się uratowały.

BUENOS AIRES, 12.VII. (Pat). Tramwaj. przepełniony pasażerami, spadł dziś z mostu do rzeki. Istnieje obawa, że z 70 osób, jadących tramwajem, który uległ katastrofie, ocalały zaledwie 3 osoby, jadące na stopniu tramwaju, tóre uratowały się.

Pogrzeb kardynała Vannutelliego.

RZYM, 12.VII (Pat). Dziś odbył się uroczysty pogrzeb kardynała Vannutelliego Na nabożeństwie w kościele św. Ignacego byli obeci kardynałowie w liczbie 21, korpus dyplomatyczny, minister spraw zagranicznych, przedstawiciele władz oraz liczne duchowieństwo. Po mszy świętej, odprawionej przez kardynała dziekana Granito del Monte, zwłoki zostały przeniesione na cmentarz, gdzie będą pochowane w kaplicy Propaganda Fidae.

Dalsze wydobywanie ofiar katastrofy górniczej w Neurode.

BERLIN. 12.VII. (Pat). Donoszą z Neurode, że do godziny 5 ej nad ranem wydobyło z szybu Kurt dalszych 20 trupów ofiar katastrofy. W głębi szybu znajduje się jeszcze 49 ofiar. Ogółem wydobyto dotychczas 102 trupy. Prace nad wydobyciem pozostałych zwłok trwają stale.

Żałoba w Neurode.

BERLIN. 12.VII. (Pat.). Z Neurode donoszą: Od wczesnych godzin porannych ściągały z okolicznych miejscowości do Neurode tłumy ludności, pragnącej oddać hołd zmarłyj tragicznie górnikom. Obok wielkiej hali domu robotniczego, w którem ustawionych zostało 99 trumien ze zwłokami ofiar, zgromadziła się ludność, oczekując wpuszczenia do wnętrza. Cały dom pokryty był czarną krepą i gałęziami sosnowemi. Na znak żałoby praca we wszystkich szybach kopalni została wstrzymana. U wejścia do hali rozgrywały się wstrząsające sceny pożegnania.

Echa katastrofy górniczej pod Neurode w Reichstagu.

BERLIN. 11.VII. (Pat.). W Reichstagu. przed rozpoczęciem obrad dzisiejszych, toczyła się dłuższa i ożywiona dyskusja na temat ostatniej katastrofy górniczej pod Neurode. Poseł socjalistyczny Wondemuth domagał się kategorycznie przeprowadzenia jak najsurowszego śledztwa dla ustalenia przyczyn katastrofy. Mówca zażądał zastosowania odstraszającej kary, o ileby wyszło najaw, że katastrofa nastąpiła skutkiem niedbalstwa lub chęci zysku przedsiębiorcy.

Z. S. R. R. zamierza podnieść kulturę gospodarczą na pograniczu.

MOSKWA. 11.IV. (Pat). Przedstawieciel Ukrainy sowieckiej Kosior w przemówieniu, wygłoszonem na zjeździe partji zwraca uwagę władz centralnych na konieczność podniesienia stanu gospodarczego w rejonach pogranicznych wogóle, a w szczególności w rejonach Ukrainy i Białorusi, graniczących z Polską.

Jak wiadomo, takie wzorowe rejony istnieją już na pograniczu Afganistanu i Persji i spełniają one podobno rolę doskonałego czynnika propagandowego wobec ludności zakordonowej.

Jeżeli chodzi o pogranicze z Polską, to istnieją fakty odwrotne. Kultura gospodarcza po stronie Polski zrobiła w ostatnich latach krok naprzód, gdy tymczasem kultura wsi sowieckiej podawnemu pozostaje na wyjątkowo niskim poziomie, nie mówiąc już o zamożności, która dzięki prowadzonej specjalnej polityce w stosunku do chłopa sowieckiego spadła do zera.

Organizacja rejonów pogranicznych prawdopodobnie pójdzie w kierunku zupełnej likwidacji wiejskich gospodarstw prywatnych i tworzenia kolektywów.

Obrady komisji zagranicznej Reichstagu.

BERLIN, 12. VII. (Pat). Komisja zagraniczna Reichstagu obradowała wczoraj nad szeregiem umów między Niemcami a państwami zagranicznemi. Między innemi omawiano również umowę handlową z Polską i z Austrją. Pod koniec dyskusji przewodniczący zakomunikował, że większość komisji nie zgłosiła przeciwko umowom żadnych zastrzeżeń politycznych. Umowy odesłane zostały do komisji handlowo-politycznej.

Manifestacje w Indjach nie ustają.

BOMBAY, 12. VII. (Pat). Według otrzymanych ostatnio doniesień, w czasie manifestacji, którą usiłowali wczoraj zorganizować nacjonaliści mimo zakazu władz, oraz wynikłych stąd starć 500 osób odniosło rany, 30 osób jest ciężko rannych, 150 umieszczono w szpitalu.

Prezes komitetu kongresu w Bombay'u został w związku z tą manifestacją skazany na 4 miesiące ścisłego więzienia.

Porażka rządu angielskiego.

ŞIMLAH, 12.VII. (Pat). Rząd poniósł porażkę. Zgromadzenie ustawodawcze 60 głosami przeciwko 40 przyjęło poprawkę nacjonalistów, zmierzającą do ograniczenia o 100 rupij gwarancyj na pokrycie wydatków, związanych z konferencją „okrągłego stołu".

Przedstawiciel rządu oświadczył, iż aczkolwiek wynik głosowania może być uważany za odrzucenie sprawozdania Simona, to jednak delegaci indyjscy na konferencję nie mogą być zwolnieni od obowiązku gruntownego zbadania wspomnianego sprawozdania.

Pozostała część gwarancyj na wydatki, związane z konferencją, została przyjęta przez aklamację.

Morderstwo w kościele.

NIAGARA-FALLS. 12.VII. (Pat). Tutejszy kościół protestancki był widownią tragicznego wypadku. Niejaki Frank Ross przyszedł pod koniec wieczornego nabożeństwa do kościoła i usiadł w pewnej odległości od ławki, gdzie siedziała jego żona. Gdy skończyło się nabożeństwo Ross podszedł do pastora i bez słowa dał do niego dwa strzały, zabijając go na miejscu, poczem skierował lufę w stronę swej żony i dał również dwa strzały, raniąc ją śmiertelnie.

Wśród powstałej paniki Ross wyszedł z kościoła, ale na ulicy został aresztowany. Zabójca zeznał, że zabronił żonie uczęszczania na nabożeństwa, a że ona nie usłuchała go zemścił się na niej i na pastorze, który zdaniem jego, miał przemożny wpływ na jego żonę.

Olbrzymi pożar na Bulwarach paryskich.

PARYŻ. 12.VII. (Pat). W jednym z wielkich magazynów na Bulwarach wybuchł pożar, który w krótkim czasie przybrał olbrzymie rozmiary. Wszystkie oddziały straży pożarnej m. Paryża zajęte są gaszeniem pożaru

PARYŻ, 12.VII. (Pat). Straż pożarna, zajęta przy gaszeniu pożaru wielkiego magazynu zalewa już płonące zgliszcza magazynu, który spalił się w ciągu nocy. Przyczyny pożaru nie zdołano jeszcze ustalić. Wiadomo tylko, iż pożar wybuchł w dziale mebli drewnianych stanowiących materjał łatwopalny. W czasie akcji gaszenia pożaru 6 członków straży pożarnej zostało zranionych odłamkami gzymsów i murów. Jeden z nich ma złamaną nogę oraz doznał poważnej kontuzji.

Eksplozja amunicji w tureckim porcie wojennym.

WIEDEŃ, 12.VII. (Pat). Wedle doniesień dzienników ze Stambułu, w porcie wojennym nastąpiła wielka eksplozja amunicji. Ofiar ąkatastrofy miało paść 30 osób zabitych.

„Czerwony kogut" szaleje.

ŁÓDŹ, 12.VII. (Pat). W tych dniach wybuchł pożar we wsi Gajewicze, pow. sieradzki. Pożar podsycany silnym wiatrem, przeniósł się na sąsiednie zabudowania. W rezultacie spłonęły 24 zagrody. W akcji ratunkowej brało udział 7 oddziałów straży pożarnej z okolic. Oprócz zabudowań spalił się inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 300 tysięcy złotych.

Przed dziesięciu laty.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Z dnia 13-go lipca.

Front południowo-wschodni. 6-ta armja odpiera ataki nieprzyjacielskie. 18-ta nasza dywizja przeszła do natarcia na Dubno. Oswobodziwszy grupę mjr. Matczyńskiego w forcie Zahorce, zajęła o godzinie 13-ej miasto. Mimo tej zwycięskiej akcji, silne oddziały nieprzyjacielskiej kawalerji weszły w lukę między 6-tą a 2-gą armją.

2-ga i 3-cia armje na rzece Styr: bez zmian.

Front północno-wschodni. Odwrót 4-ej armji bez kontaktu z nieprzyjacielem.

Na odcinku 1-ej armji jazda nieprzyjacielska, wyzyskując luki w okopach niemieckich na północy, przedarła się przez nie i zajęła odcinek na południowy wschód od Mołodeczna.

Pod Wilnem zażarte walki grupy gen. Boruszczaka i oddziałów ochotniczych miejscowych, z korpusem konnym Gaja i piechotą nieprzyjacielską.

Delegacja Związku Podoficerów Rezerwy u Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 11 b. m. w godzinach południowych Delegacja Związku Podoficerów Rezerwy Okr. Wileńskiego w osobach: Łutowicza Bolesława, Iwaszkiewicza Jana, Mieczkowskiego Aleksandra i Wasilewskiego Ignacego udała się do majątku Pikiliszki, gdzie przebywa od kilku dni Pan Marszałek Piłsudski z rodziną.

Delegacja ta działając z ramienia Zarządu Okr. Zw. Pod. Rez. miała za zadanie złożenie Ukochanemu Wodzowi Marszałkowi Piłsudskiemu hołdu czci i bezwzględnego posłuszeństwa żołnierskiego, oraz ofiarności, jaką Podof. Zw. Rez. Okr. Wileńskiego na rozkaz Wodza u stóp Jego w każdej chwili gotowi złożyć.

Delegacja jednocześnie załączyła gorącą prośbę, aby Pan Marszałek raczył zaszczycić Związek, przyjmując łaskawie protektorat nad uroczystością poświęcenia Sztandaru Okręgu Związku Podof. Rez. R. P. w Wilnie w dniu 3 sierpnia 1930 r.

Pan Marszałek Piłsudski podziękował delegacji za zaproszenie, przyjmując łaskawie protektorat nad uroczystością poświęcenia sztandaru i Zjazdu Zw. Podof. Rez.

Jak wyglądało w rzeczywistości „porwanie poety litewskiego Ralu".

Donoszą z pogranicza litewskiego, iż w dniu 9 b. m. na pogranicze polsko-litewskie przyjechało motocyklem trzech literatów litewskich. Wpobliżu granicy zdarzyła się katastrofa motocyklu, która pociągnęła za sobą wybuch benzyny i zniszczenie opon

Litwini przesuwając maszynę w dogodniejsze miejsce, nie zauważyli, że przekroczyli granicę. Straż graniczna widząc obcych na polskim terenie, wezwała ich do zatrzymania się, przyczem aresztowała jednego z nich, nazwiskiem Ralu, który przewieziony został do Wilna.

Władze litewskie nawiązały kontakt z władzami naszemi, celem omówienia sprawy aresztowanego.

Bilans handlu zagranicznego Polski.

WARSZAWA, 12 VII. (Pat.). Główny Urząd Statystyczny podaje. Według tymczasowych obliczeń G. U. Z., dotyczących handlu zagranicznego Polski łącznie z w. m. Gdańskiem wywóz w czerwcu wyniósł 1.337.938 ton o wartości 169.274 tys. zł. W porównaniu do maja wywóz zmniejszył się w wadze o 94.392 tonny w wartości— o 29.927 tys. zł. W porównaniu do maja zmniejszył się głównie wywóz artykułów spożywczych o 13.300 tys. zł.



Hallo! Matko! woła przez telefon bokser Schmelling, oznajmiając matce o swem zwycięstwie.

Z POETYCKIEJ NIWY.

JÓZEF BATOROWICZ.

Eli S. — poświęcam.

Bunt przeciwko miastu

Ach! wyrwać się z miasta niewoli,
pozbyć chodnika kwadratów, —
wtulić się w nieba błękity.—
utonąć w powodzi kwiatów...

*

Nie widzieć murów szarzyzny,
nie słuchać ryku, ni wrzasku
zepsutych syren auta, —
zagrzebać kędyś się w piasku...

*

Nie słyszeć dzikich jazzbandów,
grających „modne szlagiery" —
zgubić się w leśnych ostępach,
zatopić w szumy i szmery...

*

Nie widzieć nigdy już, nigdy—
tych twarzy bladych, jak płótna,—
jak się uśmiecha w kawiarni
panienka blada i smutna...

*

Odrzucić wszystko, co miastem,—
pozbyć za jednym zamachem
wszystkiego tego, co nie jest
polem, łąk kwietnych zapachem...

*

I z tobą tylko, jedyna
ty moja, złota dzieweczko—
słońcem się upić, jak winem
i śmiać się, śmiać się, jak dziecko!

Wilno, 12 VII. 1930 r.

Z cyklu: Lalki mojej siostry.

Pytania bez odpowiedzi.

— Czem ja jestem dla Ciebie, siostrzyczko moja?...

— Może refleksem maleńkiego, złotego promyka słońca, odbitego w kryształowem lusterku, który padł na Twoją beznadziejną szarość codziennego życia...

— Może cichą błyskawicą, jakie przelatują po przepastnym, ciemnym aksamicie nieba w upojne, pełne tajemnic noce letnie...

— Może egzotycznym, o zawrotnej woni nieznanym Ci kwiatem...

— Może fragmentem przeczytanej kiedyś, kiedyś powieści...

— Może dźwiękiem struny na śpiewnym wiolinie, trąconej lekkim skrzydełkiem motyla...

Może echem pieśni, która już dawno skonała...

— A może tęsknotą nigdy, nigdy nie ukojoną?...

— — — — — — — — —

— Czem ja jestem dla Ciebie, siostrzyczko moja?...

—o—

Beznadziejność.

Szare twarze pospolitych ludzi...
jakieś śmieszne plakaty na ścianie...
za bufetem „panienka" się nudzi...
— — — — — — — — —
Och! jak smutne jest oczekiwanie
na maleńkiej stacyjce, gdzieś w polu...

*

Gdzieś daleko — na krańcu szyn lśniących
życie kipi, warem się przelewa —
tu, dla ludzi napół żywych, śpiących —
wiatr jedynie beznadziejnie śpiewa...
— — — — — — — — —
na maleńkiej stacyjce, gdzieś w polu...

Co jest najważniejsze?

Wszystko jest ważne, nawet marna trawka,
rosnąca w polu, choćby najskromniejsza, —
liść spadły z drzewa, srebrnej rosy kropla —
lecz słońce, miłość i ty — najważniejsza!..

—o—

WANDA N. DOBACZEWSKA.

Nasza Dola.

Czarna woda zapłynęła naszą dolę
i zarosło bylinami nasze pole.
Wyjdź na niwę, leży kamień na kamieniu..
Nie poradzisz! ręce skrwawisz w utrudzeniu!

Siwy piasek przesypuje wiatr przez sito.
Chudym kłosem do nóg kłania mu się żyto:
— Oszczędź, wietrze, nasze ziarno niedospiałe,
na czerwcowych późnych mrozach poczerniałe.

— Ej, ty żyto! Komu ty się chylisz?
Mnie się chylaj, mnie, gospodarzowi!
Dasz mnie chleba z wrzosem po połowie,
albo wódką mroźną noc umilisz!

Życie krótkie! Jedna śmierć nie krótka!
Jeszcze w grobie grzeje macierz — wódka!
I w mogile nawet ciepła trzeba!
Jak mróz skuje ziemię nad wieczorem,
nie wyleziesz z mogiły upiorem,
a w zadymkę nie trafisz do nieba!

Święty Piotr latarni nie zapali,
to zabłądzisz gdzieś na mlecznej drodze...
na gwiazdeczce, umęczony srodze,
siądziesz sobie i nie pójdziesz dalej.

Panie Boże, jak było, tak było,
a już lepiej wróć mię na tę ziemię!
złe tam życie, podłe ludzkie plemię,
a ot, bez nich i w niebie niemiło!

Ej, ty ziemio! ty szeroka ziemio!
nieznajome moce w tobie drzemią
Takaś jest, jak Siłacz, co, zaklęty,
śpi głęboko, snem przemożnym zdjęty.

Czy na ciebie kto kiedy zawoła?
Jakim głosem? Czarta, czy anioła?

Nasza dola czarną wodą zapłynięta...
Czarną wodę złote słońce blaskiem suszy.
Nasza niwa bylinami zarośnięta...
Pług na niwie złe byliny w proch pokruszy.
Nasza ziemia snem przemożnym twardo zdjęta...
Głos budzący rośnie zwolna w naszej duszy.

Aż wiosennym gromem się potoczy
nad tą ziemią, jak szeroka i długa,
Wstanie Siłacz, ze snu przetrze oczy
i oburącz uchwyci się pługa.

—o—

TADEUSZ ŁOPALEWSKI

Nietoperz.

Zaledwie okiennice zamykane brzękną
I zgaszą blaski w szybach, dzwoniących po cichu,—
Bijąc o belki piersią kosmatą i miękką,
Jak rudy strzęp ciemności wyleci ze strychu:

Okrąży dom i drzewa pętlicą złowrogą,
Da nura między głowy idących z pól ludzi,
I wtedy w całym tłumie nie będzie nikogo,
W kimby śliski lot jego przerażeń nie wzbudził.

Oto blade dziewczyny, z rozpaczą i wstrętem
Podniósłszy ręce w górę, mkną przez sianokosy,
A on śmiga za niemi, by nagłym zakrętem
Opaść niżej i mocno wplątać się we włosy.

Jakże chciwie mu świecą małe, mysie oczy,
Gdy szponami znienacka zahaczy ofiarę,
Gdy chrzęstnie błona skrzydeł w grzebieniach warkoczy,
A ostry pysk się w czaszkę zanurzy jak w czarę.

Odtąd już żadna siła nie wyklnie go z ciała,
Gdy będzie toczył kości i w piersiach łomotał,
Poplącze się nazawsze snów przędza nietrwała
Zatruje wszystkie noce bezmyślna tęsknota.

Dni będą pełne mroku, a rzeczy zmienione,
I ludzie jak woskowe pożółkną figury,
Bo wszystko przeinaczy, odwróci w złą stronę
Nietoperz, śpiący w duszy nogami do góry.

—oo—

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Przy drogach, któremi żadna władza nie jeździ.

Sam ich wygląd jest „nadło żałosny", jakby powiedział Wincuk z pod Oszmiany. Miejscowości, nad któremi spoczywają oczy dobrego Boga i nawiedzane tylko czasem przez sekwestratora, jedynego „człowieka od władzy". Poza tem, nic nikogo nie obchodzi. Jesteśmy narodem, mającym wszystko na pokaz. Jeśli ma być jaka uroczystość — ustroi się wszystko pięknie i niezwyczajnie godnie i błyszcząco wystąpi. Gdy przyjeżdża, lub wyjeżdża jaka znakomitość, naprawia się drogi, bieli domy i wszysto żeby zasmarować oczy i co przed oczami. Wieczyście bra nam gotówki i czasu, by zająć się rozmaitemi sprawami i zawsze się znajdzie wtedy, gdy „tak trzeba" albo kiedy nakażą.

Mam właśnie szkołę przy takiej „zapomnianej drodze". Jedyny budynek szkolny na całą gminę (oprócz szkoły w miasteczku wybudowanej niedawno). Tylko, że w niej się nie uczy od paru lat a w wynajętych budynkach na wsi (dwuklasówka). Wymagała remontu, którego „nie było za co" przeprowadzić. Trzeba było, by jaki fachowiec obejrzał, ale nie miał kto, zresztą nie było czasu (tyle ważniejszych spraw!). Budynek, wymagający początkowo paru setek, wymaga teraz paru tysięcy by go doprowadzić do porządku, ale o tej naprawie nie myślą ci, którymby należało — właściwie, teraz już nie wiem komuby należało. Wójt z troską na twarzy mówił mi na początku moich interewencyj w tej sprawie, że nie ma pieniędzy na odremontowanie, później — że nie ma czasu obejrzeć, a teraz, że to do gminy nie należy, a do rządu. Gdy przyjeżdżał wojewoda i nakazał budować areszt gminny — pieniądze się znalazły. Na odremontowanie mojej szkoły pieniędzy niema, bo nikt takiego rozkazu nie wydał z tych, których się musi słuchać.

Nie wiem kędy się dobić do tej władzy, czy do tego rządu, zewsząd mi odpowiadają, że to nie do nich należy. Tu — że tam, a tam — że gdziendziej. Właściwie mówiąc, to wszystkich tych, którzy „mogą" — nic ta sprawa nie obchodzi, że szkoła z każdym rokiem coraz bardziej się rujnuje, że dzieci mogąc się uczyć w dużych i widnych salach, muszą się gnieść w chałupach wiejskich, że jest pieniędzy na wiele innych głupich rzeczy, choćby bielenie nagwałt, bo Składkowski miał przyjechać, na „bardziej potrzebny" areszt, bo „nakazali" — to nic. Zato w wielkich naszych miastach mądrzy ludzie debatują nad budową kosztownych szkolnych urządzeń, najwygodniejszych form ławek, czy stolików, żeby to było metodycznie i psychologicznie i jeszcze niewiadomo jak, bo jakże: przyjedzie jaki zagranicznik, to przecież do moich Kajat nie zajrzy, boby mu się dostojne auto kędy w rów „przewaliło". Zresztą, gdyby dobrnął, toby ataku wściekłizny dostał na ten widok (my już wiadomo przywykszy, to na nas mniej działa), a tam, zwiedzi te właśnie szkoły na pokaz, żeby miał odpowiednio wysokie pojęcie o „szkolnictwie w Polsce". Dzieje się typowo jak u tych państwa na prowincji, gdy urządzają przyjęcie — szyk i przepych niebywały, zastawa stołowa olśniewająca, pan we fraku, pani w jakich przedziwnych meteorach, szalach czy georgettach, uklejnocona rzęsiście, a na codzień do posiłku siada jegomość zrzuciwszy marynarkę (bo tak mniej gorąco), a czcigodna małżonka w poplamionym szlafroku (i tak nikt nie widzi). Tak i szkoły wielkich miest — to przyjęcia od święta, a nasze zapomniane — bo nikt nie widzi. Jeśli szkoła stoi przy drodze, którą przejeżdża choć czasem wojewoda, starosta, czy nawet wójt, dobre są jej losy i przyszłość bezpieczna. Koło mojej o mało raz nie przejeżdżał „sam kurator" (byłby to punt zwrotny w jej losach), ale tam kędyś mostek był „obojętny", więc go ludek ostrzegł — i pojechał inną drogą.

Naprosiłem się wszystkich tych, co mogą i nic. Nie wysłałem tylko jeszcze petycji do Prezydenta, Marszałka, „Wysokiego Sejmu", no i Ligi Narodów, i nie wyszlę, pewną bo wiem jestem, że to wszystko napróżno. Wszystkie progi władnych mego kraju zostały już przezemnie obite — zaczynając od wójta, którego muszę teraz opłotkami omijać, pieni się bowiem na mój widok, przez starostwo, inspektorat, kuratorjum, wojewodę, do którego mię jego sekretarz nie dopuścił z godną i upominającą miną: „Trzeba sprawę załatwić urzędowo, cóż to pani do swoich zwierzchnich władz nie ma zaufania?"

Z. Gogulska,
Kajaty, gm. Widze, pow. Brasław.

Echa napadu rabunkowego na trakcie lidzkim.

W uzupełnieniu zamieszczonej we wczorajszem wydaniu „Kurj. Wil." wiadomości o zuchwałym napadzie, dokonanym wieczorem dnia 10 b. m. na przejeżdżającego traktem lidzkim kupca Szlomę Sznejdlera, dowiadujemy się, iż poszkodowany lekko ranny w bok został zabrany przez przejeżdżający autobus i przewieziony do Wilna.

Rannego ulokowano w szpitalu Żydowskim gdzie skonstatowano powierzchowną ranę, a wobec tego już nazajutrz Sznejdlera wypisano ze szpitala i udał się on do domu.

Jak się okazało sterroryzowany rewolwerem Sznejdler oddał napastnikowi worek z bilonem na sumę 50 złotych.

Bandyta jednak domagał się więcej pieniędzy, Sznejdler tłumaczył się iż innych pieniędzy nie posiada, a upatrzywszy odpowiedni moment usiłował napastnikowi wyrwać z ręki broń.

W czasie szamotania się padł strzał, a kula prześlizgnęła się po ciele Sznejdlera, pozostawiając krwawiącą lecz powierzchowną bróżdę.

Spowodowany nieoczekiwanie wystrzał stropił napastnika, który bojąc się, iż może zaalarmować pobliskich mieszkańców, porzucił swą ofiarę i zbiegł do lasu.

Uwiadomione władze bezpieczeństwa w Wilnie, natychmiast zorganizowały pościg, którym kierował zast. nacz. wydz. śledczego p. kom. Jastrzębski i komendant P. P. na pow. wileńsko-trocki, p. kom. Dubowski.

W wyniku zarządzonej obławy, w czasie której przetrząśnięto okolicę, w ręce władz wpadli trzej mocno podejrzani osobnicy, których sprowadzono do Wilna gdzie toczy się w tej sprawie dalsze dochodzenie.

Udaremniony zamach samobójczy.

We wsi Nowosiołki, gm. rakowskiej Wincenty Pastuchowicz, korzystając z chwilowej nieobecności domowników we własnem mieszkaniu usiłował pozbawić się życia.

Z tym zamiarem zarzucił sobie na szyję pętlę umocowanego sznura i zawisł w powietrzu.

W tym momencie do mieszania weszła żona desperata, a widząc wiszącego męża, wszczęła alarm, który sprowadził sąsiadów, a ci doprowadzili niedoszłego wisielca do przytomności.

Przyczyny do rozpaczliwego kroku nie ustalono.

ŚWIĘCIANY

+ **Działalność Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Święcianach.** Zorganizowana na miejsce skasowanej Szkoły Męskiej Rolniczej Żeńska Szkoła Rolnicza w Święcianach przez Sejmik Powiatowy mimo swego krótkiego istnienia bo nauka rozpoczęła się w marcu r.b. gospodarką swą i nauką udzielaną, a tudzież zewnętrznym chociażby wyglądem samego ogrodu nadzwyczaj starannie uprawionego, przekonała mieszańców powiatu, a szczególnie tych, którzy powątpiewali o celowości Żeńskiej Szkoły Rolniczej, że Szkoła ta może i faktycznie wypełnia dużą lukę w pracy nad podniesieniem kultury naszej wsi.

Już sam wygląd zdrowych uczenic, umiejętność ich w pracy tak w ogrodzie jak i w utrzymaniu wewnętrznego porządku świadczą o tem, że uczenice mimo krótkiego czasu przebywania w szkole dużo nabyły i że wydatek łożony na utrzymanie tej Szkoły jest wydatkiem produkcyjnym.

Niestety kurs obecny jest skróconym i trwać będzie tylko do jesieni. Od jesieni dopiero t. j. od 1 listopada r. b. rozpocznie się normalny kurs roczny i będzie on trwał do 1 października 1931 r.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Całkowite utrzymanie w internacie wynosi 40 zł. miesięcznie.

Niezamożne mogą uzyskać zniżkę, lub postarać się o stypendjum w swoim powiecie lub gminie.

W szkole wykładane są następujące przedmioty: a) teoretycznie i praktycznie: gotowanie, szycie, pranie, hodowla, ogrodnictwo; b) nauki ogólno-kształcące: język polski, rachunki, historja, nauki społeczne, nauka o Polsce, geografja, przyroda, higjena i religja.

Na kurs przyjmowane są córki rolników, które ukończyły lat 16-cie i posiadają wykształcenie w zakresie 4-ch oddziałów szkoły powszechnej, lub odpowiednie domowe.

Podanie o przyjęcie wraz z metryką urodzenia, zobowiązaniem rodziców lub opiekunów do opłacenia kosztów utrzymania w internacie i świadectwem szkolnem należy skierować pod adresem Szkoły: Święciany, Szkoła Rolnicza Żeńska.

Z POGRANICZA

+ **Zatrzymanie 3-ch żołnierzy sowieckich.** Onegdaj w rejonie Słobódki patrol K. O. P. zatrzymał 3-ch uzbrojonych żołnierzy sowieckich, którzy bez wyraźnych podstaw przekroczyli granicę.

+ **Samoloty litewskie.** Mieszkańcy powiatu brasławskiego zauważyli onegdaj w kilku punktach 2 samoloty szybujące na tak znacznej wysokości że nie można było rozróżnić barw i znaków państwowych. Ponieważ samoloty leciały od strony granicy litewskiej przez Dzisnę i przeleciały na terytorjum Rosji sowieckiej więc zachodzi przypuszczenie, iż były to aeroplany litewskie, które podjęły lot do Rosji sowieckiej.

+ **Ujęcie niemieckich fałszerzy dolarów.** W rejonie odcinka granicznego Wieżajny władze bezpieczeństwa zatrzymały dwóch fałszerzy dolarów, którzy będąc ścigani przez policję niemiecką zbiegli z Prus Wschodnich do Polski. U zatrzymanych ujawniono kilka fałszywych dowodów osobistych. Prawdziwe nazwiska fałszerzy, jak ustalono są następujące: Emanuel Wejss z Królewca oraz Henryk Donersztejn, mieszkaniec Lipska.

+ **Kaplica i pomnik niepodległości.** Dziś w miejscowości Redzino, pow. stołpeckiego odbędzie się uroczystość poświęcenia kaplicy wybudowanej ku upamiętnieniu 10-ej rocznicy odparcia inwazji bolszewickiej. Jednocześnie nastąpi tam odsłonięcie pomnika, wybudowanego kosztem miejscowego społeczeństwa dla uczczenia pamięci żołnierzy poległych w walkach o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Opłaty manipulacyjne od otrzymanych przydziałów.

Zgodnie z komunikatem nadesłanym do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie przez Centralną Komisję Przywozową w Warszawie, Izba zawiadamia importerów, że klauzula umieszczona na zawiadomieniach o przyznaniu przydziału która brzmi: „Termin wniesienia opłaty oraz nadesłania pokwitowania zastrzega się do dn..... 30 r. bez prawa prolongaty i pod rygorem anulowania niniejszego przydziału", jest obecnie ściśle przestrzegana. Przydziały od których opłaty manipulacyjne, nie zostały w terminie wniesione zostają anulowane i w ten sposób importer traci przyznany mu przydział.

Pozatem Izba komunikuje, że przy załatwianiu podań o kontyngenty do Centralnej Komisji Przywozowej należy dla każdego poszczególnego artykułu składać oddzielne podanie. W żaden sposób nie można w jednem podaniu prosić o przyznanie kontyngentu na kilka artykułów.

Wystawa Prób i Wzorów Przemysłu Polskiego w Charbinie.

Izba podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w terminie od 15-XI do 1-I 1931 r. odbędzie się wystawa Prób i Wzorów Przemysłu Polskiego w Charbinie.

Wobec tego, że możliwości eksportu towarów polskich do Mandżurji są bardzo poważne, ze wszech miar pożądany jest udział w Wystawie, jak największej ilości firm polskich.

Osoby zainteresowane o szczegółach mogą się dowiedzieć w lokalu biura Izby (Wilno, Trocka 3).

Czyja wina?

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujący artykuł, który ze względu na jego aktualność i niepozbawione słuszności uwagi poniżej zamieszczamy. (*Red.*).

Nie mam zwyczaju wiecznie utyskiwać na różnego rodzaju niedokładności i niedomagania naszego codziennego życia, gdyż jestem raczej optymistą niż pesymistą, ale bywają wypadki, które mogą wytrącić z równowagi nawet największego optymistę, wierzącego, że u nas wszystko idzie ku lepszemu, że pod względem postępu, usprawnienia działalności organów bezpieczeństwa, ułatwienia środków komunikacji i t. p. upodabniamy się coraz bardziej do przodującego nam Zachodu.

Niestety — bijące w oczy fakty mówią co innego.

Jeżdżąc już od dłuższego czasu prawie wszystkiemi zamiejscowemi linjami autobusowemi z Wilna, miałem możność bliżej zapoznać się z tym środkiem komunikacji.

Chociaż zdarzało mi się kilkakrotnie, czy to z powodu zepsucia się motoru stać kilka godzin w szczerem polu, czy z powodu braku benzyny nie dojechać do miejsca przeznaczenia, albo też spóźnić się na autobus z powodu jego „pośpieszenia się", jednak owiany owym dobroczynnym optymizmem, wierzyłem, że ten nowy odniedawna u nas środek zamiejskiej komunikacji, będący w rękach prywatnych, a otoczony czujnem okiem odnośnych czynników, znajduje się w stadjum organizacji i będzie się stale ulepszać. Tymczasem ulepszenia te są często powierzchowne: Stawia się tablice z rozkładami jazdy, numeruje autobusy i linje, urządza wewnątrz autobusów dzwonki alarmowe i instaluje podręczne apteczki, nie zwraca się natomiast baczniejszej uwagi na rzeczy doniośléjszej wagi, jak na przydatność danej maszyny do użytku i zapewnienie bezpieczeństwa podróżnych oraz na regularne kursowanie autobusów.

Jako przykład na powyższe przytoczę jeden fakt, jaki miał ostatnio miejsce.

Dnia 4 b. m. miałem być o godzinie 19-ej w Landwarowie w sprawach dla mnie i osób tam mnie oczekujących ważnych. Po wcześniejszem upewnieniu się u jednego z konduktorów linji Wilno—Troki co do odjazdu autobusu, przybyłem na plac Orzeszkowej na 20 minut przed „rozkładowem" odejściem autobusu (na Zachodzie przybywa się na 5 min.) i ze zdziwieniem dowiaduję się od mojego poprzedniego informatora, że autobus odszedł przed minutą, gdyż miał dosyć pasażerów, a przytem dwóm panom (nie ministrom ale podobno też dosyć wysokim osobistościom) b. śpieszyło się do Trok. Cóż robić, zwracam się do dyżurnego starszego posterunkowego z zapytaniem, czy rozkłady jazdy obowiązują zamiejscowe autobusy, na co otrzymuję twierdzącą odpowiedź i wyjaśnienie, że wspomniany autobus i tak był pełen, więc nie mógłby mnie zabrać — natomiast niedługo, bo za godzinę i 5 minut (jak dokładnie!) będzie druga maszyna, która przybywa do Landwarowa o 19.20-30. Trudno, tonący chwyta się brzytwy, a spóźniony pasażer na „pośpieszony autobus" postanawia skorzystać z następnego wehikułu. Mając zaś wolną godzinę można się oddać rozmyślaniom, a tak mało się ma na to czasu, więc trzeba sobie powiedzieć: „niema tego złego, coby na dobre nie wyszło".

Los mi jednak w tym dniu widocznie nie sprzyjał, bo maszyna, nieszczęśliwy — przedpotopowy fordzik, chociaż wyruszyła „rozkładowo" o godz. 8 min. 45, jednak dopiero o godz. 20-ej przy pomocy pasażerów wdarła się na „niebotyczne" szczyty gór Ponarskich, a przecież przed Landwarowem jest jeszcze znaczne wzniesienie pod Waką Murowaną, zdobycie którego kosztowałoby najmniej pół godziny czasu i dużo wysiłków ze strony pasażerów. Przyjazd więc do Landwarowa mógł nastąpić nie wcześniej jak o godz. 21, wobec czego zrezygnowałem z dalszej jazdy i pierwszym autobusem, jaki się zdarzył w stronę Wilna, powróciłem syty wrażeń z podróży z przygodami. Aczkolwiek przygody w podróżach, szczególnie na wycieczkach są nieraz przyjemne i pożądane, to znowuż w życiu codziennem, gdy podróżujemy w sprawach służbowych, osobistych, handlowych i t. p. są zbyteczne, a nawet szkodliwe, gdyż zabierają drogi każdemu czas i ujemnie odbijają się na normalnym toku życia społeczno-gospodarczego. I tutaj przychodzi refleksja, kto w takich wypadkach jest winien, czy odnośne władze, które regulują ruch autobusowy i sprawdzają ich przydatność do kursowania, czy może publiczność, która nie umie dochodzić swych praw, a może raczej dla „świętego spokoju" znosi stan, jaki istnieje.

A.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Gratulacje śląskich organizacyj gospodarczych dla II-ich Targów Północnych.

Wczoraj Dyrekcja 2-ch Targów Północnych w Wilnie otrzymała niezwykle sympatyczne listy od czołowych organizacyj przemysłu i handlu Górnego Śląska.

W listach tych „Związek Polskich Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego", „Zjednoczenie Przemysłu Polskiego na Śląsku" oraz „Zjednoczenie Wielkiego Handlu woj. Śląskiego", składają organizacji 2 ich Targów Północnych serdeczne gratulacje z oświadczeniem, że doceniając powagę zbliżających się Targów w Wilnie, zaleciły Targi sferom gospodarczym i podjęły na ich rzecz propagandę.

Nadmienić trzeba, że ten samorzutny krok Górnego Śląska na rzecz Wilna ma doniosłe znaczenie — i niewątpliwie wpłynie na udział tamtejszego przemysłu i handlu w 2-ich Targach Północnych.

Krok ten jest b. znamienny, gdyż przekreśla rzekome uprzedzenie dzielnicy zachodniej do Wilna, jako centrum życia gospodarczego.

Katastrofa budowlana.

W piątek miała miejsce katastrofa, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą tragicznych skutków.

Oto w mieszkaniu rodziny Snararzów, składającej się z 6-ga osób, wynajmującej lokal w domu p. Józefa Michałowskiego przy zauł. Kijowskim Nr. 4, oberwał się sufit, zasypując gruzem cały pokój.

Nikt jednak wskutek tego wypadku szwanku nie odniósł.

Jak się okazało, katastrofa wynikła wskutek przegnicia belek.

Sprawą zajęły się odnośne władze.

KRONIKA

Niedziela 13 Lipca	Dziś: Anakleta, Małgorzaty Jutro: Bonawentury B. W. D. Wschód słońca—g. 3 m. 30 Zachód „ —g. 19 m. 54

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 12 VII—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 754
Temperatura średnia: + 18° C
„ najwyższa: + 23° C
„ najniższa: + 7° C
Opad w milimetrach: 2
Wiatr: zachodni.
Tendencja barom.: spadek.
Uwagi: —

OSOBISTE.

— **Urlop wiceprezydenta miasta.** Z dniem 15 b. m. szef sekcji technicznej magistratu wiceprezydent p. W. Czyż rozpoczyna 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

ADMINISTRACYJNA.

— **Kary administracyjne.** W dniu 11 b.m Wileński Starosta Grodzki ukarał: 1) Berela Lindenblita, właściciela posesji Nr. 9 przy ul. Garbarskiej, 2) Icka Jałowcera, właściciela posesji przy zauł Literackim, 3) Berela Assa, właściciela posesji przy ul. Tatarskiej — za utrzymyw. ustępów w stanie nieodpowiadającym wymogom sanitarnym — każdego na karę grzywny w wysokości 100 złotych z zamianą na 14 dni aresztu i 4) Rejzę Kejdańską, właścicielkę posesji Nr. 50 przy ul. Zawalnej za wypuszczenie ścieków na ulicę — na karę grzywny w wysokości 100 złotych z zamianą na 7 dni aresztu.

— **Fotografje do dowodów osobistych.** Ostatnio władze administracyjne stwierdziły iż wiele gmin województwa wileńskiego nie przestrzega przepisów o fotografjach w dowodach osobistych. Zdarzało się wielorotnie, że w dowodach tych mieli posiadacze zdjęcia t. zw. artystyczne lub amatorskie przyczem zgoła niepodobne do oryginału. Stan taki stwarza zamęt, gdy dowód osobisty ma być legitymacją, stwierdzającą tożsamość osoby. Aby na przyszłość uniknąć nieporozumień władze administracyjne wydadzą niebawem okólnik o fotografjach do dowodów z odpowiedniemi wzorami.

MIEJSKA.

— **Wypłata zasiłków dla rodzin rezerwistów.** Referat wojskowy magistratu m. Wilna przyjmuje obecnie podania od rodzin rezerwistów, którzy odbyli już ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym.

Wypłata, przewidzianych w ramach ustawy, zasiłków będzie następowała stopniowo w stosunku do załatwianych podań.

— **Lombard miejski.** Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie prace związane z projektem uruchomienia lombardu miejskiego. Na cel ten zostanie wkrótce zaciągnięta pożyczka w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Lombard miejski będzie miał na celu dostarczanie biednej ludności taniego kredytu pod zastaw rzeczy ruchomych.

Uruchomienie tej placówki ma nastąpić w początkach jesieni r. b.

WOJSKOWA.

— **Wyjazdy poborowych do miejsc wcielenia.** Często się zdarza, że powołani do wojska otrzymują karty powołania, służące im za bilet kolejowy. Jednak na kartach tych błędnie podana jest nazwa stacji wyjazdowej. W wypadkach, gdy podana na karcie powołania stacja kolejowa nie pokrywa się z faktyczną stacją wyjazdu powołanego, urzędy gminne powołanego upoważnione są do sprostowania tej stacji w kartach powołania. Sprostowanie to uskutecznione może być przez urząd gminny na karcie urzędowo stwierdzonej pieczęcią gminną i podpisem naczelnika gminy.

O dokonanej poprawce, gminy zawiadamiają P. K. U., która wydała poborowemu kartę powołania.

— **Odroczenia dla poborowych rocznika 1906-go.** Naskutek powstałych wątpliwości, kompetentne władze wyjaśniły, że poborowym rocznika 1906 mającym warunki do otrzymania odroczenia służby wojskowej z art. 61 par. 2 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej należy udzielać odroczeń zależnie od czasu potrzebnego do zakończenie studjów do lipca 1931 roku.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata „Dziennika Wileńskiego".** Z polecenia władz administracyjnych uległ konfiskacie wczorajszy numer „Dziennika Wileńskiego". Po usunięciu skonfiskowanego ustępu wydawnictwo wypuściło drugi nakład.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Dalszy spadek bezrobocia.** Ostatnio na terenie m. Wilna zanotowano dalszy spadek bezrobocia, wywołany szeregiem nowych robót podjętych przez wydział opieki społecznej magistratu m. Wilna.

W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zmniejszyło się o 97 osób.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Gmina Żydowska wyklucza z grona swych członków właścicieli domów nierządu.** Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Wileńskiej Wyznaniowej Gminy Żydowskiej powstała dyskusja w sprawie opodatkowania na rzecz Gminy Żydowskiej właścicieli domów nierządu. Zdania zostały podzielone: jedni utrzymywali, że Żydów tych trzeba opodatkować jak największym podatkiem, inni zaś byli zdania, że nie trzeba brać od nich żadnego zupełnie podatku i wykluczyć z grona społeczności żydowskiej.

Po dłuższej dyskusji jednogłośnie uchwalono tej kategorji Żydów zupełnie nie opodatkowywać a wykluczyć ze społeczeństwa żydowskiego.

W motywach mówi się, że Wilno powinno służyć jako przykład dla całej Polski i wogóle całego świata i rozpocząć walkę z tego rodzaju ludźmi.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Przed Walnym Zjazdem Federacji.** W dniach 15 i 16 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie Doroczny Walny Zjazd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W zjeździe wezmą udział delegaci 26 związków b. kombatantów, należących do Federacji oraz przedstawiciele wszystkich Federacyj wojewódzkich.

Po Mszy Św. w Katedrze, odbędzie się uroczyste otwarcie Zjazdu w sali Rady Miejskiej które zaszczyci swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, pozatem przybędą przedstawiciele rządu, władz wojskowych, samorządowych, dyplomacji, organizacyj społecznych itd. W czasie Zjazdu odbędzie się na placu Marszałka Piłsudskiego poświęcenie sztandaru Federacji Wileńskiej oraz rozdanie członkom kilkuset polis ubezpieczeniowych PKO.

W dniu 17 sierpnia uczestnicy Zjazdu udadzą się na zaproszenie Pana Prezydenta do Spały na uroczystość dożynek.

— **Ze Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej.** Zarząd Stowarzyszenia Rodzina Policyjna za naszem pośrednictwem wyraża gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy bądź moralnem bądź materjalnem poparciem urządzonej w ogrodzie po-Bernardyńskim imprezy rozrywkowej przyczynili się do zdobycia funduszów niezbędnych dla uruchomienia w „Ustroniu" kolonij letnich dla dzieci szeregowych policji z Wileńszczyzny i Górnego Śląska.

Szczególną wdzięczność za okazaną pomoc Stowarzyszenie żywi dla pp prof. U.S.B. Ślendzińskiego, dyrektora Polskiego Radja Pikiela, kpt. rez. Wojciechowskiego oraz organizacji b. wojskowych z p. Fryde na czele, którzy uświetnili zabawę a przez to sprawili, iż uzyskany dochód znacznie został powiększony.

RÓŻNE.

— **Co musi zawierać apteczka w autobusie.** Depratament służby zdrowia ustalił wzór apteczki ratowniczej jaka znajdować się musi w każdym autobusie międzymiastowym.

Apteczka taka zawierać musi: płyn Burowa, jodynę, wazelinę borną, kolodjum, amonjak, krople walerjanowe, olej lniany, glicerynę, krople miętowe, węża gumowego (dla zapobiegania b. silnym krwotokom), 2 pary szyn (przy złamaniach dla unieruchomienia kończyn), jedną ósmą metra gazy sterylizowanej, 12 bandaży, 2 temblaki, 2 paczki waty, 50 gr. ligniny, agrafki, mydło oraz ręcznik.

Cała zawartość apteczki służy wyłącznie do celów ratowniczych w czasie nieszczęśliwych wypadków, użycie jej do innych celów jest surowo wzbronione.

— **Przyjazd do Wilna korpusu lwowskich kadetów.** Wczoraj przybył do Wilna korpus kadetów Nr. 1 ze Lwowa, który wpobliżu Trok spędził 5 tygodni w obozie letnim.

I i II kompanje przybyły z Trok, III zaś i IV z Pohulanki, gdzie brały udział w ćwiczeniach na strzelnicy.

Korpus kadetów zabawi w Wilnie 3 dni, poczem odjedzie do Lwowa.

— **Podziękowanie.** Kierownikowi Szkoły Powszechnej Nr. 11 im. Henryka Sienkiewicza p. Janowi Popowiczowi oraz całemu personelowi nauczycielskiemu tejże Szkoły za pełną poświęcenia, owocną pracę nad kształceniem i wychowaniem naszych dzieci najserdeczniejsze wyrazy podziękowania składa

Komitet Rodzicielski.

— **Objazd propagandowy chóru śpiewaczego.** W celu zachęcenia mieszkańców miast województw wschodnich do łączenia się w zespoły i organizacje śpiewacze Wydział Oświaty i Kultury Magistratu Warszawy organizuje w połowie lipca r. b. objazd propagandowy chóru mieszanego w liczbie 70 osób, wyłonionego z 20 Kół Śpiewaczych Wydziału.

W dziesięciu miastach, a mianowicie: w Białymstoku, Grodnie, Wilnie, Lidzie, Nowogródku, Nieświeżu, Baranowiczach, Łunińcu, Pińsku i Brześciu n-Bugiem odbędą się koncerty chóru.

W programie pieśni ludowe oraz utwory wybitnych kompozytorów polskich.

Dyryguje p. Tadeusz Czudowski. Wycieczkę prowadzi p. Wit. Tyszkowski.

— **Ostrzeżenie.** Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje: Ponieważ doszło do wiadomości M. S. Wojsk., że w kraju uwijają się osobnicy, zbierający ogłoszenia do „Rocznika Oficerskiego", M. S. Wojsk. wyjaśnia, że nie upoważniło do tego żadnej osoby, względnie firmy i tą drogą ostrzega przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, by nie dawały żadnych ogłoszeń do „Rocznika Oficerskiego".

— **Fałszywe banknoty 10-dolarowe.** Wileńskie banki państwowe i prywatne otrzymały ostrzeżenie o pojawieniu się w obiegu doskonale podrobionych banknotów 10-dolarowych Banku Federal Reserwe w Kansas City. Falsyfikaty mają numer serji z 1928 r., literę J, na wierzchniej stronie noszą numer drugi, na odwrotnej stronie numer 29. Podpisy skarbnika H. T. Tate i sekretarza skarbu Mellona. Na banknotach jest portret Hamiltona.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 13 lipca 1930.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Katowic. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.00: Transmisja z Poznania. Audycja regjonalna z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.25: Koncert popularny z Warszawy. 18.45: Pogadanka dla dzieci. 19.10: Audycja Korpusu Kadetów ze Lwowa. „Pożegnanie Wilna". Transmisja z ogrodu po-Bernardyńskiego. 20.00: Program na poniedziałek i rozmaitości. 20.15: Koncert i komunikaty z Warszawy. 22.00: Transmisja z Teatru „Wesoły Wieczór" rewja p .t. „Hałama u nas".

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 lipca 1930.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.10: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 15.50: Transmisja z Warszawy. Odczyt turystyczno-krajoznawczy „Wrażenia z wystawy poznańskiej". 17.15: Program dzienny. 17.20: Komunikat sportowy A. Z. S. 17.35: Reklama i kino. 18.00: Muzyka lekka z Warszawy. 19.00: Pogadanka przyrodnicza dla dzieci. 19.25: Audycja melorecytacyjna — utwory W. Syrokomli. 19.50: Program na wtorek i rozmaitości. 20.00: Prasowy dziennik radjowy, koncert (narod. święto francuskie), komunikaty i muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 15 lipca 1930.

10.15: Transmisja z ogrodu Pałacu Reprezentacyjnego Msza polowa z kazaniem J. E. ks. Biskupa Wł. Bandurskiego z okazji zakończenia obozu letniego Korpusu Kadetów Lwowskich w Trokach. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 17.15: Program dzienny. 17.20: Komunikat Akademickiego Aeroklubu. 17.35: Odczyt turystyczno-krajoznawczy i koncert z Warszawy. 19.00: Audycja wesoła „Onufry" komedja St. Dobrzańskiego. 19.25: „Kukułka Wileńska" mówiony tygodnik humorystyczny. 19.45: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00: Program na środę i rozmaitości. 20.15: Odcinek powieściowy. Dalszy ciąg czytania „Opowieści zasłyszanych" J. Conrada. 20.30: Transmisja koncertu z ogrodu po-Bernardyńskiego w Wilnie.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski „Lutnia".** Dziś po raz drugi nadwyraz wesoła krotochwila Feydeau „Dudek", która na premjerze cieszyła się wyjątkowem powodzeniem. W wybitnej tej farsie zatrudniony cały personel artystyczny z Ceranką, Żurowskim i K. Wyrwicz-Wichrowskim na czele. Urządzenie meblowe wnętrza aktu II-go z firmy B-cia Olkin.

Jutro „Dudek". Bilety kredytowe i zniżki ważne.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Występy Rewji Warszawskiej.** Dziś po raz drugi rewja w 18 obrazach „Warszawa, Wilno, New York", która odniosła na premjerze wielki sukces artystyczny, dzięki doskonałemu wykonaniu i efektownej wystawie. Kierownictwo zespołu spoczywa w rękach E. Czermańskiego, kierownikiem muzycznym jest znany kompozytor A. Piotrowski. Balet A. Ostrowskiego z primabaleriną Topolnicką na czele. Zainteresowanie się rewją bardzo wielkie. Bilety nabywać można dziś od godz. 11 do 4 po poł. w kasie Teatru „Lutnia" zaś od godz. 5 w kasie Teatru Letniego.

Jutro rewja „Warszawa, Wilno, New York". Bilety zniżkowe i kredytowane ważne.

SPORT

NA TURNIEJ TENISOWY

WARSZAWA, 12.VII. (Pat). W niedzielę dnia 13 b. m. wyjeżdża na turniej tenisowy w Semmering w Austrji Jędrzejewska, Volkmerówna, Tłoczyński, Warmiński i Marszewski. Turniej rozpocznie się we wtorek dnia 15 lipca r. b.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Jeszcze jeden popis ekwilibrystów.

Nocy ostatniej do mieszkania Abela Epsztejna (ul. Kopanica 12) niewykryci sprawcy dostali się przez otwarty balkon.

Po splondrowaniu mieszkania złoczyńcy zabrali szary garnitur męski oraz różną bieliznę wartości 500 złotych.

W cudzej garderobie.

Szofer Józef Chałusewicz swą skórzaną kurtkę skradzioną mu przed miesiącem z taksówki, poznał na niejakim Justynie Korstkiewiczu, zamieszkałym przy ul. Piłsudskiego Nr. 13.

Jakiemi drogami K. doszedł do kurtki Chałusewicza wyjaśni niezawodnie policja, która w sprawie tej wdrożyła dochodzenie.

— Analogiczny wypadek miał Chaim Rajman (ul. Wiłkomierska 61) któremu Walentyna Michałowska skradła sukienkę wartości 40 złotych.

Poszkodowany tego dnia sukienkę tę poznał na niejakiej Zofji Azarowskiej, zamieszkałej przy ul. Lwowskiej 11.

Policja w tej sprawie sprawiła, iż Azarowska, jak niepyszna, zmuszona była rozebrać się i zwrócić skradzioną sukienkę poszkodowanemu.

Okradł flisaka.

Wiktor Rosiński (ul. Krakowska 6), będąc chwilowo na tratwie, znajdującej się na Wilji, a prowadzonej przez Józefa Baranowskiego, ze wsi Szakieliszki, gm. kołtyniańskiej, skradł na jego szkodę 40 złotych w gotówce.

Upadek z huśtawki.

Franciszek Czerniawski, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 19, huśtając się we wsi Bołtupie, gdzie bawił chwilowo, spadł na ziemię, doznając ciężkiego pokaleczenia.

Niebezpiecznie poturbowanego przewieziono do szpitala Św. Jakóba.

Nagłe zgony.

W piątek na rynku Drzewnym zachorowała nagle handlarka Sora Dik, licząca lat 52, zamieszkała przy ul. Szpitalnej Nr. 7.

Chorą zamierzano przenieść od pobliskiego szpitala Żydowskiego, lecz w drodze Dik zmarła.

— Wczoraj około północy w mieszkaniu swej narzeczonej Basi Stemberg (zaul. Lidzki Nr. 11) zmarł nagle Josel Tentak, liczący lat 63. Ustaleniem przyczyny śmierci zajęły się władze sądowo-śledcze.

Sensacje taneczne na najbliższy sezon.

Jeszcze daleko do karnawału, a już sfery zainteresowane, t. j. zawodowi nauczyciele i „mistrze" tańca głowią się nad tem, co będzie modne w sezonie. Otóż odbyty ostatnio międzynarodowy kongres choreografibzny doszedł do przekonania, że „nowoczesne" tańce już się opatrzyły i znudziły i, że należy wymyśleć coś nowego. Tą nowością są dwa nowe tańce, zalecone gorąco na przyszły karnawał: „Broadway", który jest umiarkowanym bostonem, i „Moochi", który jest znowu kombinacją tanga i walca. Kto więc będzie chciał być au courant, życia towarzyskiego, musi się nauczyć tych dwóch przebojów (R. C.).

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dnia 11 do 14 lipca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **Kapitan Gwardji Królewskiej** Dramat w 10 akt.
W rolach głównych: RAMON NOVARRO I MARCELINA DAY.
Nad program: 1) „Synalek swego Papy" kom. w 2 akt., 2) Jeden dzień w szkole straży granicznej w 1 akcie.
Kasa czynna od g. 5 m. 30. — Początek seansów od g. 6-ej. — Następny program „Portjer Hotelu Atlantic".

Pierwszy dźwiękowy KINO-TEATR
„HELIOS"
Wilno, Wileńska 38.

Dziś! Sensacja sezonu! PRZEBÓJ NIEMY od godz. 4½ do 7-ej ceny miejsc zniżone: Balkon 60 gr. Parter 1 zł.
Gra namiętności (Tajemnica współczesnej kobiety)
Dramat erotyczny. — — W roli głównej: wyrafinowana, piękna MARJA CORDA. — Rekordowy sukces.
Początek seansów o godz. 4.30. Ost. seans o godz. 10.15.

Dźwiękowe kino
„HOLLYWOOD"
Mickiewicza 22.

Dziś! Znakomity mistrz maski Lon Chaney ze swoją uroczą partnerką Anitą Page w obrazie śpiewno-dźwiękowym p. t.
Bicz Boży
Nad program: Słynna orkiestra Clyde Doerr'a wykona szereg najmodniejszych szlagierów muzycznych. Pocz. seansów o godz. 5, ost. 10.30.
Ceny miejsc do godziny 7-ej parter 1 zł., balkon 80 gr.

KINO-TEATR
Światowid
Mickiewicza 9.

Potężne arcydzieło! Wzruszający dramat z życia młodzieży szkolnej p. t. **Miłość maturzysty** Nadzwyczajne napięcie akcji!
Subtelna treść wzrusza widzów do łez, a koncertowa gra artystów zachwyca wszystkich!
W rolach głównych: Prześliczna GRETA MOSHEIM, W. ZILZER i FRYC KORTNER.

Polskie Kino
WANDA
Wielka 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najnowsze arcydzieło filmowe! 1 raz w Wilnie! Akcja rozwija się na tle dzikich śnieżnych bezkresów Alaski p. t. **Noc szaleńca** Wstrząsający dramat miłości i pożądania w 10 akt.
z życia ludzi trawionych żądzą daru szatana, złota i rozkoszy.
Nad program: Król śmiechu. konkurent Buster Keatona — COLEGIANS w najnowszej komedji **Ja chcę męża** komedja w 8 dużych aktach.

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych! Film o kolosalnem powodzeniu! Korzystajcie z okazji! **„Małżeństwo"** (Tragedja Małżeńska). Wilki kino-romans o silnem napięciu nerwów.
W ROLI GŁÓWNEJ kusząco piękna BRYGIDA HELM, Gustaw Diesl, Jack Trewor i inni.
Bogata wystawa obrazowi Bajeczna gra artystów! Ciekawa treść! Początek o g. 6 — w niedzielę o g. 4-ej.

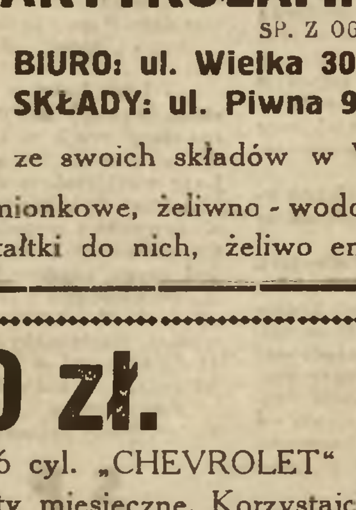
KINO-TEATR
SPORT
Wielka 36.

Dziś! Dramat w 12 akt. **Przygoda w nocnym expresie** w roli głównej Harry Peel, Dary Holm i Lissy Arna.

WILEŃSKA SPÓŁKA DLA HANDLU RURAMI I ARTYKUŁAMI SANITARNEMI
SP. Z OGR. ODP.
BIURO: ul. Wielka 30, telefon Nr. 17—18.
SKŁADY: ul. Piwna 9, telefon Nr. 17—89.
POLECA: ze swoich składów w Wilnie lub wprost z fabryk
Rury kamionkowe, żeliwno-wodociągowo-kanalizacyjne, żelazne-ocynkowane i kształtki do nich, żeliwo emaljowane, fajans sanitarny i wanny. 2645 1

8.300 zł.
kosztuje 6 cyl. „CHEVROLET" wzmocniony model w 1930 roku.
Dogodne spłaty miesięczne. Korzystajcie z chwilowej sensacyjnej zniżki cen.
„AUTO-GARAŻE" Wilno, Wileńska 26.

Nagrodzone na I-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie — 1928 r.
Wielkim Złotym Medalem



NAJLEPSZE INSTRUMENTY GEODEZYJNE:
Teodolity, niwelatory, astrolabje, goniometry, planimetry etc.
powszechnie znanej firmy **GUSTAW HEYDE**, Drezno
TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I PRZYBORY KREŚLARSKIE w wielkim wyborze
SKŁAD FABRYCZNY w POLSCE
„OPTYK RUBIN", Wilno,
Dominikańska Nr. 17, telefon Nr. 10-58.
2205 Najstarsza firma w kraju (egzystuje od 1840 roku).

P. P. Amatorzy Fotografji!!!
Spółdzielnia Cechów Fotografów Wileńskich zawiadamia o otwarciu **laboratorjum fotograficznego** gdzie wykonują się przez rutynowanych fachowców wszelkie prace wchodzące w zakres fotografji.
Sprzedaż materjałów fotograficznych.
WILNO, TATARSKA 6.

D/H. BRACIA CHOLEM
WILNO, ul. Kwiatowa 5. Telef. 353, 919 i 17-94.
2306 (Założ. w roku 1846)
POLECA ZE SKŁADÓW I WPROST Z HUT
ŻELAZO, BELKI, BLACHY, GWOŹDZIE,
OKUCIA, ARMATURY, **CEMENT,** PAPĘ, NARZĘDZIA,
ARTYKUŁY TECHNICZNE i t. p.
Ceny fabryczne. Dostawa natychmiastowa.

Morele
zaleszczyckie
pierwszego gatunku
5 klg. koszyk franko zaliczką 21 zł. wysyła Spółka Owocarska Zaleszczyki.

Parcelę
z zabudowaniami 6 i pół ha za lasem Antokolskim sprzedam natychmiast tanio. Wiadomość: Plackowski willa „Podzamcze" w Cielętniku od 3 do 4.
2638 2

Akuszerka
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. № 3093 1898

HURTOWA SPRZEDAŻ
CEMENTU
Syndykatu cementowień polskich PO CENACH FABRYCZNYCH
M. DEULL, Wilno
Biuro: Jagiellońska 3, tel. 811.
Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46

Do Gospodyń dbających o czystość mieszkania!!!



Japońska fabryka Azumi i K-o w Osako wypuściła na rynek udoskonalony proszek **„KATOL"** w żółtych pudełkach, który jest **nieco droższy** od poprzedniego wyrobu Katolu w niebieskich pudełkach, lecz za to **wielokrotnie mocniejszy i radykalnie tępi**: muchy, mole, komary, pchły, wszy, **pluskwy**, prusaki, mrówki, mszyce na roślinach pokojowych, ogrodowych i w inspektach.
Dzisiaj walka z robactwem domowem nie stanowi wielkiej trudności. Kupcie pudełko Katolu i będziecie mieli spokój oraz czystość w domu, a szczególnie uniknięcie chorób jak to: malarji, tyfusu i innych.
Żądać Katol w składach aptecznych i aptekach.
2635 4

Obwieszczenie.
Sekwestrator Magistratu m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 15 lipca 1930 r. o godz. 10 rano wdmu Nr. 3/5 przy ul. Jagiellońskiej na pokrycie podatku i opłat zleceniowych odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż samochodu asenizacyjnego firmy „Zaffler" oszac. na zł. 200 i należący do firmy „Autoasenizacja".
(—) FRONTCZAK
Sekwestrator

NAJKORZYSTNIEJ kupuje się towary gwarantowanej dobroci u **GŁOWIŃSKIEGO**
Polecamy różne nowości sezonowe, mory, jedwabie, popeliny, satyny oraz pończochy i skarpetki modne.
Uwaga — Wileńska 27. 2587

Mamy do ulokowania
różne sumy na hipoteki miejskie i wiejskie.
Ajencja „Polkres", Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

CEGIELSKIEGO
LOKOMOBILE PRZEMYSŁOWE DO 350 KM.



H. CEGIELSKI SP. AKC. W POZNANIU.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
FOTO-APARATÓW
najsłynniejszych firm



w składzie optycznych, fotograficznych i geodezyjnych artykułów
„OPTYK RUBIN"
Wilno, Dominikańska 17, telefon 10-58.
Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840). 2202

SMAKOSZE PIWA! UWAGA!
Do nabycia wszędzie niebywale jeszcze na kresach ŚWIATOWEJ SŁAWY
PIWO ŻYWIECKIE
Arcyksiążęcego browaru w Żywcu
„Zdrój Żywiecki", „Marcowe", „Porter" i „Ale".
odznaczone najwyższemi nagrodami w kraju i zagranicą.
Reprezentacja na województwa: Wileńskie, Grodno, Lidę i Wołożyn
WILNO, ZARZECZNA 19. 2579



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
„RED ARROW"
jest to tłuszcz najlepszej jakości i tak samo pożywny jak smalec amerykański
„OLEO" — Sp. Akc. Gdańsk.
Zamówienia przyjmuje M. Zandberg.
WILNO, telefon 16-44.



MEBLE STYLOWE i nowoczesne
W WIELKIM WYBORZE POLECAJĄ **B-CIA OLKIN**



GUSTOWNIE WYKONANY DRUK JEST PRZEDSTAWICIELEM TWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA!
SZYBKO, FACHOWO i DOKŁADNIE OBSŁUGUJĄ TYLKO
ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ"
Wilno, Ś-to Jańska 1, telefon 3-40

INŻYNIER
BOLESŁAW FROM
Kursy kierowców samochodowych.
Centrala: Warszawa.
Oddz.: Lwów, Suwałki-Bereza Kart., Zegrze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne.
Wilno, W. Pohulanka 9.
Dyplom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie.

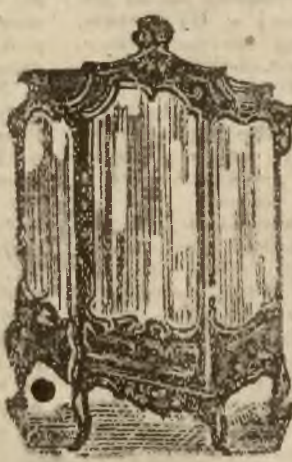
DRUSKIENIKI
Pensjonat „Aspazja"
vis a vis parku i zarządu zdrojowego, w czerwcu ceny zniżone. Informacje w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 24 m. 11 u p. Estko.

KAWIARNIA
„Królewianka"
ul. Królewska 9.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowo, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety. Dla stołujących się miesięcznie zniżka

---

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogranicz. odpowiedz.
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA
›ZNICZ‹
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

SKŁAD MEBLI
ZJEDNOCZENI STOLARZE w Wilnie
Trocka 6.



Wielki wybór różnych MEBLI z własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia biur, urzędów i różnych instytucyj bankowych. Ceny umiarkowane. Prosimy obejrzeć meble naszej spółdzielni. 0

Od roku 1813 istnieje
Wilenkin
ul. TATARSKA 20
Meble
1555
Jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka it.d.
Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach **I NA RATY.**
NADESZŁY NOWOŚCI.

MORELE ZALESZCZYCKIE
codziennie świeżo rwane pięciokilogramowy koszyk franko zaliczka 22 zł. wysyła D. Gottfried, Zaleszczyki.

„PERŁA"
motor naftowo-benzolowo-benzynowy, o sile 5 KM, na podwoziu lub bez, pierwszorzędnej marki i konstrukcji, zastosowany do napędu młocarni, sieczkarni, wirowek, cyrkularki, pomp, światła elektrycznego, betoniarek, wind budowlanych, warsztatów mechanicznych i t. p. **ze składu, tanio do sprzedania.**
Zgłoszenia pod: **„Perła 5 KM"** do Biura Ogłoszeń Prasa. Kraków, Karmelicka № 16.

Pensjonat
Majątek Losza, przystan. i poczta **Szumsk**. Całe utrzymanie zł 5.00 dziennie. Las sosnowy. Rzeka.

Sprzedam
rocznego psa czystej rasy wilk za zł. 40.
Antokolska 57—2, wejście z zauł. Gołębia 2636

Gotówkę
w różnych walutach lokujemy najsolidniej, zwrot terminowy.
Dom H.-K. **„Zachęta"**
Mickiewicza 1, tel. 9-05

3000 dolarów
dom w Warszawie, kamieniczka z ogródkiem, wszelkie wygody, w centrum miasta sprzedamy okazyjnie.
Dom H-K „ZACHĘTA"
Mickiewicza 1, tel. 9-05

Do wynajęcia 2 POKOJE
z osobnem wejściem,
ul. Św. Ignacego № 5, m. 6.

Tanio, szybko i fachowo
przepisujemy na maszynach 2
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Kwoty pieniężne
w różnych walutach i dowolnej wysokości, lokujemy tylko na pewne zabezpieczenie, z kompletną gwarancją zwrotu w terminie. 2
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Mamy do sprzedania
dużą ilość majątków, folwarków i nieruchomości miejskich na dogodnych warunkach. 1
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Pod Wilnem
folwark obszaru 25 dzies. z zabudowaniami sprzedamy dogodnie.
Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Wydaje się SKLEP
(3 pokoje) nadaje się na biuro. Cena roczna 900 zł. O warunkach dowiedzieć się ul. Zawalna 44. (Skład soli). 1

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie ul. Mickiewicza 24—9 Estko. 2231

Zgubiony
kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr. 77198, unieważnia się.

Pieniądze
lokujemy bezpłatnie z pełnem zabezpieczeniem na oprocentowanie
Dom H.-K. „ZACHĘTA"
Mickiewicza 1, tel. 9-05

SUMY
pieniężne lokujemy pod pewne zabezpieczenia wekslowe i hipoteczne. 2566
Dom H.-K. „ZACHĘTA"
Mickiewicza 1, tel. 9-05

Sprzedaje się DOM
z powodu wyjazdu na Zwierzyńcu przy ulicy Dzielnej. O warunkach dowiedzieć się: ul. Lwowska 12—4. 1666

Popierajcie przemysł krajowy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiśniewski